

kiem kolportera

Pawie zaloty



To się nazywa mieć wachlarz możliwości – nie każdy może tak zaimponować swojej drugiej połowce.

Wykazanie pobocza



Przy drodze prowadzącej na Mikstat są pięknie wykoszone pobocza. Oby również na innych drogach powiatowych (i nie tylko) było podobnie.

Deficyt znaków



To zdjęcie najlepiej ukazuje deficyt znaków drogowych, jakim dotknięty został zarządca tej drogi w miejscowości Klon (gm. Czajków). Niestety, stawianie na głowie nie zawsze jest najlepszym (i najbezpieczniejszym) wyjściem.

Nowy ostrzegawczy

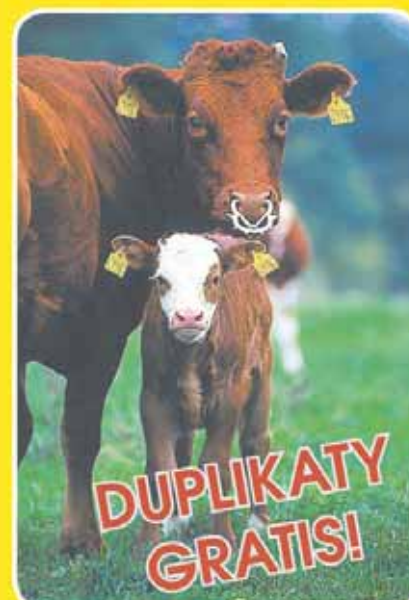


Na wjeździe na jedną z posesji w Myjach można napotkać na znak drogowy, który raczej nie występuje w polskim kodeksie. Właścicielom gratulujemy poczucia humoru.

KOLCZYKI

DLA ZWIERZĄT HODOWLANÝCH

NAJLEPSZY WYBÓR – NAJWYŻSZA JAKOŚĆ



Magazyn i sklep
ul. Kościuszki 44,
Ostrzeszów
tel. 691 396 254
62 730 16 78
pigsin@wp.pl
(na terenie spółdzielni
Rolnik)

Doruchów pozytywnie rozliczony

Debata doruchowskiej sesji rozpoczęła się od wystąpienia radnej Marii Rogalewskiej, która prosiła o częściowe odczytanie protokołu z poprzednich obrad. Chodziło dokładnie o odczytanie słów skierowanych do komendanta Komisarzatu Policji w Grabowie, w których, przytaczając zdarzenie przy markecie Biedronka w Ostrzeszowie, pytała, czy w okresie wakacji policja przewiduje zwiększenie kontroli i legitymowania młodzieży, jak i właścicieli dyskotek. Radna poruszyła ten temat dlatego, że po gminie rozniosła się plotka, iż ona napisała pismo do Województwa o zwiększenie patroli policji na terenie gminy. Radna prosiła, aby uczestniczący w sesjach w rozmowach ze społeczeństwem przekazywali prawdę, a nie robili plotek, w fałszywy sposób przedstawiając jej wypowiedzi.

Jako pierwszy w powiecie pozytywnie rozliczony

„Wysoka rado, szanowni państwo, sesja absolutoryjna jest najważniejszą sesją w roku. Był to rok wielu trudnych decyzji, które staraliśmy się podejmować po szerokiej dyskusji z radnymi, sołtysami, mieszkańcami, pracownikami urzędu i kierownikami jednostek organizacyjnych. Wszyscy możemy być zadowoleni z ubiegłorocznego budżetu”. Tak wójt gminy Doruchów Józef Wilkosz rozpoczął sprawozdanie z wykonania budżetu za 2010 rok. Pokrótkę przedstawił najistotniejsze sprawy z ubiegłego roku. Dziękując wszystkim współpracownikom, prosił radę o udzielenie absolutorium.

Komisje Rady Gminy, w tym najważniejsza - rewizyjna, wykonanie budżetu oceniły pozytywnie. Taka sama była ocena Regionalnej Izby Obrachunkowej. Tuż przed absolutoryjnym głosowaniem przew. rady, Joanna Blewaska, do tych pozytywnych dodała łyżeczkę dziegciu, choć, jak sama mówiła, jej uwagi nie



dotyczą wykonania budżetu, lecz całością. Zwróciła uwagę na fakt, że w ostatnich latach nie pochyłono się nad tematem doruchowskiej szkoły podstawowej, a jest tam problem. Mówiła też o braku konsultacji społecznych przed podejmowaniem decyzji o inwestycjach i pisaniem dla nich specyfikacji. „Konsultacje są konieczne, bez nich wygląda tak, jakbyśmy na siłę społeczeństwo uszczęśliwiali”.

Po tej wypowiedzi radni jednogłośnie udzieliли absolutorium wójtowi Józefowi Wilkoszowi.

Dajcie mi chociaż zdjęcie

W czasie interpelacji poruszano wiele tematów. Wskazywano m.in. na niewystarczający poziom wody w parkowym stawie, co powoduje jego zarastanie, mówiono o kiepskim stanie, o złym budowaniu i remontowaniu dróg. Pytano też, czy na miejscu obecnego parkingu i targowiska, na którym trwają prace, będzie budowany market Biedronka, a jeśli nie, to dlaczego nie zaprojektowano tak tam potrzebnych ubikacji.

Z nietypową prośbą wystąpił radny Lucjan Dyba. Poprosił wójta, aby dał mu zdjęcie inspektora nadzorującego prace remontowe wiejskich sal w Plugawicach i Morawinie. Jak mówił, on do remontowanych budynków zaglądał już ok. trzydziestu na rzy, zauważył kilka niedociągnięć, na które inspektor nadzoru powinien natychmiast reagować, ale

inspektora nie widział tam ani razu i dlatego prosił o jego zdjęcie, żeby wiedzieć, do kogo mieć pretensje.

Również radne R. Przybył, J. Blewaska oraz radny Z. Broniszewski domagali się większego zaangażowania inspektorów nadzoru w kontrolowanie inwestycji, szczególnie drogowych, bo często warstwy asfaltu nie mają odpowiedniej grubości. - Skoro gmina inspektorom płaci, oni powinni odpowiadać nawet finansowo, za jakość nadzorowanych inwestycji. Jak jedni poniosą karę, następnymi będą dokładniejsi - przekonywał p. Zbigniew.

Na wszystkie pytania i wątpliwości radni uzyskali wyczerpujące odpowiedzi. Zapewniono również, że na placu targowym marketu nie będzie i ubikacji też.

Obejrzałem remontowane sale, o których wspominał radny Dyba, ale jak zapewniał wykonawca, inwestycje jeszcze nie zostały oddane do użytku, więc alarm był niepotrzebny, bo wszelkie usterki zostaną usunięte. Larum drugiego spowodowało jednak, że gminni urzędnicy pojawili się we wspomnianych miejscach i L. Dyba wreszcie inspektora nadzoru zobaczył osobiście.

Uchwały

Na sesji zatwierdzono sprawozdania finansowe za 2010r. Biblioteki Publicznej, Gminnego Ośrodka Kultury oraz Zespołu Oświatowo-Administracyjnego. Podjęto też uchwały: zmieniającą budżet, o odnowie miejscowości Stara Kuźnica oraz w sprawie uznania rolnictwa za priorytet polskiej prezydencji w Unii Europejskiej i wyrównania dopłat dla Polski. Uchwała ta została "wywołana" listem napisanym przez prezesa Prawa i Sprawiedliwości Jarosława Kaczyńskiego i ma być niezwłocznie przesłana do premiera Donalda Tuska.

Po sesji radni udali się na wspólny obiad z okazji Święta Samorządowca.

Jan Jangas

Drytacje

Śmieci pod planem z zabytkami

Naprzeciw dworca PKP w Ostrzeszowie od jakiegoś czasu widnieje nowy plan miasta z malowniczo zaznaczonymi zabytkami. To dobry pomysł, bowiem przyjezdni, choćby nawet nieliczni, mogą czegoś o naszym mieście się dowiedzieć. Niestety, parę kroków za planem z zabytkami, w zaroślach, leżą sobie spokojnie mniej malownicze i mało zabytkowe śmieci. Za to na wizerunek miasta u co wrażliwszych podrózników oddziałują zapewne mocniej niż namalowane na planie klasztor czy fara.

Że też nie umiemy zrobić czegoś dobrze do końca.

K.J.



Krzyż to nie słup ogłoszeniowy

Mieszkaniec Skarydzewa doprasza się wójta i radnych gminy Doruchów, aby wreszcie ustawili w wioskach tej gminy po kilka tablic informacyjnych. Nie może być tak, że informacje dotyczące wioski rozwieszane są byle gdzie, a najgorszym do tego miejscem jest płotek okalający krzyż.

- Krzyż z wizerunkiem Chrystusa nie może służyć jako słup ogłoszeniowy - mówi rozgniewany mieszkaniec wsi.

Problem niedostatecznej informacji, a ostatnio chodziło w niej o przerwę w dostarczaniu wody, poruszała na ostatniej sesji jedna z doruchowskich radnych. Jest to dowód, że problem istnieje i nie jest wymysłem jednego niezadowolonego. Wielki czas, aby radni znaleźli troszkę pieniędzy na ustawienie w wioskach tablic informacyjnych, a zanim to nastąpi, wójt powinien zobowiązać sołtysów, aby za każdym razem o kilka dni wcześniej w obieg po wsi wysyłali kurendę z informacją.

J. Jangas